Nr. 7 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, czwartek 10 stycznia 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 2,250.000 Mk., z dostawą do domu 2,500.000 Mk., na prowincji 2,500.000 Mk., za granicą 3,800.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
100.000 Mp.
na prowincjonalnych dworcach 120.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Rząd Grabskiego w stadjum przesilenia.

Intrygi Chjeny w bezpartyjnym rządzie.

Prez. Wojciechowski nie podpisał nominacji Piłsudskiego.

WARSZAWA. 8. stycznia. (tel. wł.) Sfery polityczne stoją pod wrażeniem wypadku, mogącego wywołać przesilenie rządowe. Zanosi się na nie wskutek odmowy prezydenta rzplitej, podpisania nominacji marsz. Piłsudskiego na szefa sztabu generalnego.

Chronologiczny przebieg wypadków jest następujący: W sobotę, w Belwederze odbyła się narada w obecności prezydenta Wojciechowskiego, marsz. Piłsudskiego, pr. Grabskiego i ministrów, których zakres działania obejmuje sprawy wojskowe. Piłsudski w dłuższem przemówieniu przedstawił swój pogląd na sprawy zewnętrzne i wewnętrzne i zaproponował szereg środków polepszenia obecnych stosunków. Prez. Wojciechowski zastrzegł sobie powzięcie decyzji do poniedziałku.

W niedzielę odbył prezydent szereg konferencji, poczem przesłał Piłsudskiemu odpowiedź, odrzucającą jego propozycje. Jak słychać odmowa nastąpiła na skutek zakulisowej akcji endeków i pewnych ministrów.

Wobec tego stanu rzeczy aktualną jest dymisja gen. Sosnkowskiego, który przyjął tekę pod warunkiem, że Piłsudski wróci do służby czynnej.

W związku z tem słychać, że zanosi się na nowy rozłam w Piaście. Grupa posłów inteligentów z Dębskim na czele, żąda stanowczo powołania Piłsudskiego na szefa sztabu, uzależniając od tego dalsze popieranie gabinetu Grabskiego. Ewentualna secesja tych posłów z Piasta, będzie hasłem do ataku na rząd ze strony lewicy.

—::::—

Zamoyski ministrem spraw zagran.

WARSZAWA. 8. stycznia (tel. wł.) Prez. Wojciechowski podpisał nominację p. Zamoyskiego b. posła polskiego w Paryżu na min. spraw zagran. Stanowisko swoje obejmuje p. Zamoyski bezpośrednio po powrocie z Paryża, dokąd udał się w celu przedłożenia listów odwołujących. Jako następcę p. Zamoyskiego w Paryżu wymieniają pp. Dmowskiego i Skirmunta.

W razie nominacji p. Skirmunta, objąłby jego stanowisko w Londynie p. St. Skrzyński.

—::::—

Zasłużona dymisja.

WARSZAWA. 8. stycz. (tel. wł.) Szef biura prasowego rady ministrów p. Szczerbiński podał się do dymisji. Dymisja została przyjęta, ku wielkiej radości sfer dziennikarskich. (P. Szczerbiński odznaczył się za rządów Chjeno- Piasta szykanowaniem prasy opozycyjnej. Red.)

Zbrojenia włoskie.

RZYM. 8. stycznia. (Pat.) Liczba samolotów włoskiej floty powietrznej ma być podniesiona do końca wiosny bieżącego roku z jednego tysiąca na 4.500.

Kryzys rządowy w Holandji.

HAGA. 8. stycznia. (Pat.) Królowa Wilhelmina odmówiła prośbie gabinetu o dymisję i powierzyła obecnemu rządowi dalsze prowadzenie agend. Odmowę umotywowała królowa okolicznością, że dwumiesięczne usiłowania utworzenia rządu spełzły na niczem.

—□—

Nowa cena franka waloryzacyjnego.

WARSZAWA. 8. stycz. (A. W.) Frank waloryzacyjny na d. 10. b. m. ustalono na 1,950.000 mk.

—::::—

Robotnicy angielscy przed objęciem rządów.

LONDYN. 8. stycznia. (Pat.) Reuter. Król otworzy 15. b. m. oficjalnie parlament.

—::::—

WIEDEŃ. 8. stycznia. (Pat.) „N. Fr. Presse" z Londynu: W partji robotniczej rozważają od dłuższego czasu pytanie, jak powinna postąpić Anglia, gdy komitety rzeczoznawców przedstawią w lutym komisji odszkodowań swoje sprawozdanie. Jeżeli sprawozdanie to będzie zawierało odpowiednie linje wytyczne w kwestji reparacji i odbudowy Niemiec, to rząd robotniczy zaproponuje zapewne aljantom, aby to sprawozdanie było rozważane na konferencji, celem zmiany londyńskiego planu płatniczego z maja 1921. Na konferencji tej musiałyby być reprezentowane Niemcy i Ameryka. Pacyfiści w łonie partji robotniczej są za zwołaniem międzynarodowej konferencji dla sprawy rozbrojeń, zakazu używania łodzi podwodnych i gazów trujących.

—::::—

Przed upadkiem konserwatystów.

LONDYN. 8. stycznia. (A. W.) W nowowybranej Izbie Gmin dyskusja nad mową tronową rozpocznie się 15. b. m. a zakończy się 17. b. m., poczem odbędzie się głosowanie nad wnioskiem udzielenia gabinetowi Baldwina wotum zaufania. Nie ulega już wątpliwości, że gabinet ten zaraz po głosowaniu poda się do dymisji. Ustępujący minist. spr. zagr. Curzon otrzymać ma tytuł ks. Oxfordu. Do ministerstwa spr. zagran. powołani mają być Shaw, Ponsonby i Acton.

—::::—

Kobieta ministrem.

LONDYN. 8. stycznia. (Pat.) Jak donosi Daily Telegraph, jest możliwem, że do gabinetu Macdonalda wejdzie także kobieta. Jako kandydatka wymieniana jest miss Małgorzata Bondfield, która, jak przypuszczają, obejmie urząd podsekretarza stanu w ministerstwie pracy, albo w ministerstwie zdrowia.

—::::—

Otwarcie parlamentu.

LONDYN. 8. stycznia. (Pat.) Dziś zebrał się parlament angielski na uroczyste posiedzenie. Olbrzymie tłumy zgromadziły się przed parlamentem. Leader Labour party zajął w Izbie gmin miejsce obok Lloyd George'a. Obaj deputowani ściskali sobie serdecznie ręce. Następnie Izba niższa przeprowadziła wybory speakera (marszałka).

Pertraktacje z plantatorami łódzkimi.

WARSZAWA. 8. stycznia. (Pat.) W związku z odmową przemysłowców łódzkich wypłacenia robotnikom dodatku drożyźnianego za drugą połowę grudnia, minister pracy i opieki społecznej zawezwał przedstawicieli przemysłu włókienniczego, aby przybyli do Warszawy na konferencję, która odbędzie się 9. b. m. z udziałem ministrów pracy i opieki społecznej, oraz przemysłu i handlu.

—□—

Kultura w państwie burżuazyjnem.

WARSZAWA. 8. stycznia. (A. W.) Prof. Roman Zawiliński obwieszcza w dziennikach krakowskich, że z powodu trudności wydawniczych zmuszony jest zawiesić „Poradnik językowy".

—::::—

Stanowisko posłów P.P.S. wobec ustaw sanacyjnych.

W dyskusji nad programem sanacyjnym rządu imieniem Związku posłów P. P. S. przemawiał tow. poseł Diamand:

Cała ludność nabrała przekonania, że nastała chwila w której nie wolno się wahać. aby uczynić wszystko dla uratowania skarbu. Polska nie powinna była znaleźć się w tem położeniu, układanie planów teoretycznych nie natrafiło na trudności ,a cała trudność polegała w wykonaniu planów. Potrzeby Państwa pokrywaliśmy nie dochodami lecz drukiem marek.

Zjedliśmy wszystkie oszczędności Polski. a zabroniliśmy ludności dalszego gromadzenia kapitałów. A przecież przemysł nowoczesny operuje właśnie kapitałami. nagromadzonemi przez społeczeństwo, przez nie akumulowanemi.

Co się tyczy podatku majątkowego to z końcem grudnia miała być wpłacona równowartość 150 mil. franków. Gdyby się Izba była zdobyła na ten czyn. nie bylibyśmy dziś w takiem położeniu. Rządowi obecnemu nie chcę czynić ujmy, nie mam do tego prawa ale musi się budzić wątpliwość czy potrafi on skorzystać z tych pełnomocnictw tak. aby dojść do celu. Izba wprowadziła p. Korfantego w kompromitujące położenie, że musiał chodzić do przedpokojów przemysłowców, a nie oni do niego. Panie pośle, nie biorę tego fizycznie. (Wesołość). Wysoki Rząd Polski zależał od dobrej woli przemysłowców, popartej przez groźbę.

Nie chciała niedawno większość tej Izby uczynić tego, co było konieczne. Dziś mówicie: Pater peccavi. Dajecie Rządowi bicz. z którego oby należycie korzystał, który oby nie był tylko symbolem, bo p. prezes Rady Ministrów jest trochę mistykiem i lubuje się w symbolach. Ale przemysłowcy i agrarjusze nie są mistykami i trzeba będzie wielkiej stanowczości, żeby z tej ustawy wyciągnąć naprawę skarbu.

Nasze stronnictwo będzie głosowało za ustawą, ale z lękiem w sercu. (P. Rudnicki półgłosem: Pater peccamus). Miejcież panowie odwagę mówić głośno! (P. Rudnicki głośniej: Pater peccamus). Myślałem, że będzie coś mądrego (wesołość na lewicy). Obawiam się, że p. Grabski nie opanuje tej sytuacji. Na komisji chcieliśmy p. Grabskiemu dać „plein pouvoir“ (pełnomocnictwo)) do podwyższania dochodów, ale w tem otoczeniu suggestywnem powiedział on, że podatku gruntowego nie podniesie i że wogóle podniesienie podatków jest bardzo trudne. Boję się więc, że Rząd nie będzie korzystał z tego pozwolenia.

Komisja stanęła na stanowisku, że podatek patentowy nie ma być zaliczony na poczet podatku obrotowego, lecz ma stanowić samodzielny podatek. Wypełniliśmy lukę w naszem ustawodawstwie podatkowem. Zgodziliśmy się na to jednostronne obciążenie miast i przemysłu w tem przypuszczeniu, że i podatek gruntowy będzie należycie podwyższony. Podatek gruntowy przed wojną był zaniedbany, a jeszcze jesteśmy dalecy od stawek przedwojennych. (Głos na prawicy: Gdzie ceny przedwojenne?) W kieszeni wielkich agrarjuszy. Wie pan gdzie? Czy pan uważa, że ceny zboża są za niskie? (Głos: Tak jest). Mam nadzieję, że p. Grabski wytrwa przy własnem swem przekonaniu, że ceny są grubo przesadzone. Naprawa skarbu związana jest ściśle z niskiemi cenami środków żywności. Mam nadzieję, że p. Grabski nie narazi swego nazwiska przez to, że mając pełnomocnictwa . zaniecha przedsięwzięcia koniecznych środków.

Komisja. wbrew woli p. Grabskiego. wprowadziła ten ustęp, a pomógł do tego strach przed wzięciem odpowiedzialności za nieuchwalenie tego postanowienia. Był to skutek krzyku prasy tej samej części Izby, która działała pod wpływem tego strachu. Komisja była w bardzo trudnem położeniu: Rząd przedstawił żądanie. wymagające zmiany konstytucji i z tego powstał dziwoląg, który jest czemś pośredniem między ustawą a pełnomocnictwem.

Za niesłuszne uważam wprowadzenie zmian stawek celnych, „stosownie do konjunktur gospodarczych“. Co to są konjunktury? To, co dla jednych będzie dobrą konjunkturą, jest klęską dla innych. Cła u nas stanowią przemysłowcy., ich konjunktury decydują i niepotrzebne są na to specjalne pełnomocnictwa. Proponuję więc poprawkę. aby zamiast „stosownie do konjunktur“ było powiedziane: „celem obniżenia cen“.

Dalej minister domaga się prawa sprzedaży niektórych własności państwowych. Odwołuję się w tym względzie do p. ministra przemysłu i handlu, górnika i stwierdzam, że nie widzę jego wpływu w rządzie. Minister skarbu nie sprzeda rafinerji w Drohobyczu dla tej prostej przyczyny, że jej nikt nie kupi, tak samo nie sprzeda kolei, ale chce sprzedać kopalnię w Brzeszczu. Jest to jedyna kopalnia dobrze prowadzona i przynosząca dochody. W zamiarze sprzedaży widzę więc ślady działania czynników z poza min. skarbu i proszę Izbę, aby nie pozbawiała państwa tych wartości.

Ustawa liczyła 13 artykułów. Nie jestem zabobonny, ale ta cyfra gotowa Polsce podkopać całą ustawę i dlatego wnoszę artykuł 14, przywłaszczając sobie projekt jednego z kolegów z prawicy, który przedłożył wniosek, ale następnie przestraszył się go i wycofał. Wniosek ten dotyczy powołania tymczasowej naczelnej izby gospodarczej dla współdziałania jej z władzami państwowemi w sprawach gospodarczych.

A teraz sprawa ubezpieczeń. Ubezpieczenia bezrobotnych być muszą. Przyrzeczenia ministra, uważam za zobowiązanie całej izby. Bez tego ustawa wywołałaby nową klęskę w Polsce.

—::::—

Potęga angielskiego ruchu robotniczego.

Delegatka angielskiej partji pracy na kongres P. P. S. wygłosiła w Krakowie odczyt. w którym zobrazowała wielkość ruchu robotniczego w swej ojczyźnie i jego dążenia.

Tow. Phillips, dziękując na wstępie proletarjatowi polskiemu za serdeczne przyjęcie wyraziła nadzieję, że w niedalekiej przyszłości robotnicy angielscy będą mieli sposobność odwdzięczyć się, przyjmując polskich delegatów przy nawiązaniu ściślejszych stosunków między Partją Pracy a P. P. S.

Referentka wskazuje na ostatnie zwycięstwo wyborcze Partji Pracy, która jako drugie po konserwatystach, najsilniejsze stronnictwo w Anglji, za kilka dni może objąć władzę. (Oklaski). Tow. Phillips kreśli następnie historję rozwoju Partji Pracy. Szła ona od zwycięstwa do zwycięstwa. Pierwsze wybory w 1900 r., w których wzięła udział, przyniosły jej 62 tysiące głosów i 2 posłów. Wybory w 1906 r. dały 300 tysięcy głosów i 29 mandatów, zaś w 1918 r. uzyskała już Partja Pracy 2 miljony 240 tysięcy głosów i 67 mandatów. Następne wybory, w 1922 r. przyniosły jej 4 miljony głosów i 142 mandatów, ostatnie zaś. odbyte w grudniu dały 4 miljony 600 tysięcy głosów i 191 mandatów. Dziś jest Labour Party drugą z rzędu najsilniejszą frakcją w parlamencie. Stoimy więc wobec możliwości, że proletarjat obejmie drogą parlamentarną władzę w jednym z najpotężniejszych mocarstw świata!

Partja Pracy — silną jest nietylko liczebnością swego klubu poselskiego. Jest ona pierwszym czynnikiem politycznym w państwie, stoi na czele myśli politycznej i społecznej angielskiego społeczeństwa i cieszy się niezwykle silnem poparciem opinji wielomiljonowych rzesz obywateli angielskich, zwłaszcza proletarjatu. Proletarjat angielski żywi nadzieję, że Partja Pracy dokona rozwiązania tych wszystkich piekących zadań społeczno-politycznych, czego dokonać nie umiały partje liberalne i konserwatywne. Proletarjat angielski cierpi bowiem bezrobocie, obejmujące dziś miljon a często dwa miljony robotników; dalej dokwiera mu wzrost kosztów utrzymania i kwestja mieszkaniowa. Robotnik angielski lubi mieć porządne i wygodne mieszkanie. przednie rządy nie umiały tych problemów rozwiązać, a partje liberalne i konserwatywne nie wypełniły przyrzeczeń danych przy wyborach, co przyczyniło się też do zwycięstwa Labour Party. Do rozwoju Partji Pracy ogromnie przyczyniły się kobiety, które są dobrze zorganizowane i stanowią stos pacierzowy Partji. One ustawicznie przypominają swym mężom obowiązek organizacji i popierania Partji Pracy. Ta troska o rozwój organizacji i usilna propaganda polityczna kobiety angielskiej jest jedną z tajemnic powodzenia Partji Pracy, która bez poparcia kobiet, nie osiągnęłaby tak świetnych sukcesów.

W polityce zagranicznej Partja Pracy reprezentuje politykę pokojową, co odpowiiada poglądom robotników, którzy rozumią doskonale, że podstawą rozwoju pomyślnego ich kraju jest pokój światowy, bez którego ruch robotniczy rozwijać się nie może.

Bezrobocie w Anglii trwa — bo niema widoków utrzymania pokoju. Robotnik angielski nie może wytwarzać, bo rynki zbytu niedostępne. Do Polski nie idzie towar angielski, z powodu niskiej waluty w tym kraju, robotnik angielski pożąda zboża z Polski, które też nie idzie do Anglii. Tak Polsce jak i Anglii brak dziś rynków zbytu, siły siły produkcyjne narodów nie mogą być w pełni rozwinięte, bo klasa robotnicza cierpi braki. Rozwiązać te problemy może tylko umiejętna polityka zagraniczna. Militaryzm jest potrzebny burżuazji nie tylko dla wojny, ale i dla utrzymania zdobyczy.

Polska ma problem mniejszości narodowościowych. Podobnie Anglia ma na porządku dziennym sprawę uregulowania stosunków między narodami, wchodzącymi w skład imperjum Wielkiej Brytanji. Partja Pracy dąży do rozwiązania tych trudności. gdyż szkodzą one rozwojowi klasy robotniczej. Tow. Phillipps wyraża nadzieję, że pod wpływem PPS. Polska będzie umiała rozwiązać kwestję mniejszości narodowościowych na zasadzie autonomji i samostanowienia.. Polska ma wielką energję i przyszłość przed sobą. Jeżeli aparat państwowy ma jeszcze niewyrobiony — to niema ciężarów takich jak inne narody i błędów. popełnionych przez ich rządy. Polska będzie rozwijać swe siły i dumę narodową, że może sama sobie pomódz i zapewnić przyszłość przyszłym pokoleniom. Ale brak dumy narodowej rozwijać będzie poznanie innych narodów i wzmacniać solidarność pomiędzy narodami. W końcu tow. Phillipps wyraża nadzieję, że naród polski będzie umiał iść po drodze nawiązywania międzynarodowej solidarności i nietylko sobie, ale i innym narodom dopomoże w pracy nad zbudowaniem lepszej przyszłości.

Tow. pos. Czapiński im. proletarjatu polskiego wyraził tow. Phillipps podziękowanie i wdzięczność za piękny odczyt, prosząc, by złożyła angielskiej klasie robotniczej uznanie za wielką pracę i gratulacje z powodu zwycięstwa wyborczego.

—::::—

Ustawa

o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulowania płac zarobkow.

Art. 1. We wszystkich zakładach pracy, wchodzących w zakres przemysłu, górnictwa, handlu (biurowości, wydawnictw perjodycznych), komunikacji i przewozu oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, niezależnie od tego, czy te zakłady pracy są własnością prywatną, czy państwową, czy też organów samorządowych, wysokość wszystkich płac zarobkowych winna być regulowana przez zastosowanie wskaźnika zmian kosztów utrzymania, określonego dla danego okręgu przez komisję dla badania zmian kosztów utrzymania, powołane na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 27. maja 1920 r. Monitor Polski Nr. 149).

Przepisy ustawy niniejszej nie obowiązują w wypadkach, w których płaca zarobkowa, przerachowana na franki szwajcarskie według notowań urzędowych giełdy warszawskiej, przekroczyła wysokość płacy zarobkowej tej samej kategorji pracownika w miesiącu czerwcu 1914 r.

Art. 2. Wskaźnik zmian kosztów utrzymania, obliczony na podstawie porównania kosztów utrzymania w okresie bada, nym z kosztami utrzymania w okresie poprzedzającym ten okres, winien być zastosowany do obliczenia przypadających za następny okres badania płac zarobkowych, począwszy od następnego dnia po okresie badanym.

Art. 3. Długość okresu, dla którego ma być obliczany wskaźnik, a także zasady i sposób obliczania wskaźników ustali będzie Rada Ministrów na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej po porozumieniu się z Ministrami: Spraw Wewnętrznych oraz Przemysłu i Handlu. Komisje, których notowania będą obowiązujące na danym obszarze, wskaże rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Art. 4. Wszelkie sposoby regulowania płac zarobkowych, korzystniejsze dla pracownika od sposobu, określonego w ustawie niniejszej, są dopuszczalne.

Wszelkie indywidualne i zbiorowe umowy pracy, określające sposoby regulowania płac, mniej korzystne dla pracowników od sposobów, określonych w ustawie niniejszej, są nieważne w tej części, w której są sprzeczne z przepisami niniejszej ustawy.

Art. 5. W wyjątkowych wypadkach Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej przysługuje prawo zwalniania poszczególnych zakładów pracy od obowiązku stosowania wskaźnika na pewien czas określony po zasięgnięciu opinji stron zainteresowanych.

Stosowanie wskaźnika zmian kosztów utrzymania może być również czasowo uchylone przez Radę Ministrów w okresie stabilizacji marki polskiej, najwcześniej jednak po 2-ch tygodniach po ustaleniu się jej kursu w stosunku do franka szwajcarskiego według notowań giełdy warszawskiej.

Art. 6. Pracodawcy, na których ustawa niniejsza nakłada obowiązek stosowania wskaźnika zmian kosztów utrzymania do obliczania wysokości płac zarobkowych, obowiązani są pracownikom, przyjętym na to stanowisko i do tej samej pracy, jakie zajmowali i jaką wykonywali zwolnieni pracownicy, zapewnić stawki płac nie niższe od tych, które pobierają robotnicy tej samej kategorji i tych samych kwalifikacji, zatrudnieni przy takich samych robotach.

Art. 7. Pracodawcy, względnie zarządzający przedsiębiorstwami, winni przekroczenia przepisów art. art. 1. i 6. ustawy niniejszej, ulegną w drodze sądowej karze aresztu do jednego miesiąca lub grzywny od 100 miljonów mk. do 500 milj. marek.

Art. 8. Sądy, przy rozstrzyganiu spraw z postanowień ustawy niniejszej wynikłych, obowiązane są określać wysokość przysądzonej sumy przez zastosowanie wszystkich wskaźników zmian kosztów utrzymania, ogłoszonych przez właściwe komisje do dnia wydania wyroku.

Art. 9. Wykonanie ustawy niniejszej powierza się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych, Handlu i Przemysłu oraz Sprawiedliwości.

Art. 10 Ustawa niniejsza obowiązuje na terytorjum całej Rzeczypospolitej Polskiej od dnia ogłoszenia do dnia 31. grudnia 1924 r.

Ustawa niniejsza traci moc obowiązującą natychmiast po wprowadzeniu w obieg pieniężny stałej polskiej jednostki monetarnej, chociażby wprowadzenie tej stałej jednostki nastąpiło przed upływem terminu, wskazanego w ustępie 1 niniejszego artykułu.

REZOLUCJE:

1) „Sejm wzywa Rząd, by na wypadek jeżeli wskaźnik zmiany kosztów utrzymania w dwuch najbliższych po sobie następujących okresach badania dosięgnie 50 procent, ustalił długość okresów badania na jeden tydzień kalendarzowy".

2) Sejm wzywa Rząd, aby w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulacji płac zarobkowych ustalił trzeci dzień, jako termin wypłaty dodatków, spowodowanych wzrostem drożyzny, po ogłoszeniu wskaźnika drożyźnianego za ubiegły okres przez Komisję Statystyczną".

Przesilenie w Saksonji.

DREZNO. 8. stycznia. (Pat.) Z ostatnich wiadomości wynika, że prezydent ministrów Heldt (soc. dem.) postanowił wbrew dyscyplinie partyjnej pozostać przy władzy. Ogłosił on deklarację wyjaśniającą jego stanowisko. W razie ustąpienia prezydenta Heldta władzę obejmie rząd berliński, wobec czego prawa Saksonji zostałyby znacznie uszczuplone. Na takie rozwiązanie sprawy, któreby mogło pociągnąć za sobą zgubne skutki dla kraju, *Heldt* zgodzić się nie może.

89)

UPTON SINCLAIR.

100%

Historja patrjoty.

Tłumaczyła z angielskiego
dr. FELICJA NOSSIG.

(Ciąg dalszy).

A oto zdarzała się ku temu sposobność. Gladys miała krótką rozmowę z Guffey'em, który zgadzał się zupełnie z jej planami. i przyrzekł, że pomówi z Billem Nash'em, sekretarzem „Ligi dla moralnego podniesienia Ameryki". I dotrzymał słowa. Następnego tygodnia „Times" ogłosiły, że w najbliższą niedzielę „klasa biblijna" mężczyzn w kościele Betlejemskim odbędzie się zajmujące zgromadzenie. Tajny agent rządu. który niegdyś był czerwonym i przez długie lata niebezpiecznym agitatorem, lecz potem poznał swą pomyłkę i dla odkupienia swej winy oddał się na usługi rządu, będzie miał wykład.

Kościół Betlejemski nie był niczem szczególnem, gmina jego była nieznana, lecz Gladys była o tyle mądra, iż zrozumiała, że nie można jednym skokiem dosięgnąć szczytu góry. Piotr miał wprzód eksperementować jeżeli rzecz się nie uda, nie będzie wielkiej szkody.

Gladys jednakowoż zadała sobie tyle trudu, jak gdyby szło tu o „prawdziwe towarzystwo". Strawiła kilka dni na obmyślaniu odzieży dla siebie i Piotra, spędziła gdy nadszedł wielki dzień — przeszło godzinę przed zwierciadłem i przypilnowała, ażeby Piotr również zaprezentował się przyzwoicie. Gdy pan Nash zaznajomił ją osobiście z czcigodnym lebedią Mugginsem i ten apostoł drugiego adwentu przedstawił publiczności jej małżonka, Gladys zadrżała z radości niemal boleśnej.

Występ Piotra naturalnie nie był bez zarzutu. Jąkał się, utykał, był zmieszany, pamiętał jednak o radzie, udzielonej mu przez Gladys, ażeby w takich wypadkach uśmiechnął się i oświadczył, że nigdy jeszcze nie przemawiał publicznie. Wszystko też odbyło się dobrze, członkowie klasy biblijnej przerażeni rewelacjami tego eksczerwonego i tajnego agenta na rzecz prawa i porządku. Następnego tygodnia zaproszono Piotra, ażeby miał wykład w „Lidze młodych Świętych", a w dalszych tygodniach musiał wykład swój powtórzyć w rozmaitych stowarzyszeniach. W międzyczasie przyszła dla niego błogosławiona chwila: zaproszono go do „parkowej avenue" ażeby wygłosił przemówienie przed „Towarzystwem Przyjaciół" w kościele Boskiego Miłosierdzia.

To był cel ku któremu oczy Gladys stale były zwrócone. Tym razem wykład był naprawdę ważny, to też wykuła go z Piotrem należycie.

Mieszkali niedaleko „avenue" lecz Gladys żądała koniecznie, ażeby zajechali taksametrem. Gdy weszli do przedsionka i wielebny Willoughby Stotterbridge, ten cudowny angielski gentleman wyszedł naprzeciw nim i uścisnął ich ręce, Gladys powiedziała sobie, że osiągnęła nareszcie cel swej tęsknoty.

Piotr który teraz wykład swój umiał już dobrze na pamięć i wiedział dokładnie, w jakiem miejscu mógł liczyć na uśmiech, w jakiem na łzy, a w jakiem na poklask patrjotyczny, zdobył wielki sukces. Po wykładzie odpowiadał na pytania. Dwóch ludzi Billa Nasha obnosiło karty członkowskie „Ligi dla moralnego podniesienia Ameryki" kosztowały po pięć dolarów rocznie, karty honorowe po dwadzieścia pięć dolarów rocznie, karty dożywotnie dwieście dolarów. Ludzie należący do najbardziej ekskluzywnego towarzystwa w American City ściskali dłoń Piotr, prosili go o dalsze wykłady — ojczyzna potrzebuje go. Nazajutrz „Times" wydrukowały wykład, a następnego dnia artykuł wstępny poświęcony był jego rewelacjom i kończył się słowami: „Wpisujcie się do Ligi dla moralnego podniesienia Ameryki".

86.

Gdy Piotr przyszedł pewnego dnia do biura zastał tam list pisany na kosztownym i jaskrawym papierze. Koperta zaadresowana była spiczastem pismem kobiecem, a gdy Piotr list otworzył, przestraszył się prawie, gdyż ujrzał herb a pod nim łaciński napis i słowa: „Towarzystwo córek rewolucji amerykańskiej".

(C. d. n.).

—::::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 9. stycznia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:
Środa o g. 7 »W krainie baśni«, balet.
Czwartek o g 7 »Bal maskowy«.
Piątek o g 7 »Faust«.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b:
Środa o g. 7 »Wiera Mircewa«.
Czwartek o g. 7 »Dzwonek alarmowy«.
Piątek o g. 7 »Dzwonek alarmowy«.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:
Środa o g. 7 »Królowa Montmartru«.
Czwartek o g. 7 »Królowa Montmartru«.
Piątek o g. 7 »Prasquita«

—::::—

TEATR LITER.-ARTYST. „BAGATELA" ul. Rejtana 3:
Od 1. stycznia 1924:
Część I.: „Rok 1923—4", obrazek noworoczny pióra An-Ki. — Część solowa: Mirski, Bronowski, Windheim, ? Joe Vardini ? — Część III: „Gniazdko miłości", farsa „Bebe". Początek o g. 8-mej wieczorem.

—::::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik (ul. Szaszkiewicza 5):
Środa o g. 7 »Carewicz« G. Zapolskiej.
Bilety wcześniej w »Sojuznym Bazarze«, ul. Ruska (dom »Dnistra«).

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.
Środa o godz. 7·30 »Serce żydowskie«.
Czwartek o godz 7·30 »Narzeczony w Ameryce«, operetka w 3 akt. J. Silberta.

—::::—

Sp. IGNACY KINEL, zmarły przed paru dniami, zostawił po sobie pamięć szczerego demokraty, obywatela ofiarnego i pracowitego, który w tragicznym roku 1863 stanął w szeregach powstańczych, dowodząc oddziałem w Kaliskiem, po upadku powstania zaś przepędził długie lata we Lwowie, jako inżynier Wydziału Krajowego, pracując na tej placówce w duchu obywatelskim z wytrwałością i zamiłowaniem. Pogrzeb śp. Kinela odbył się onegdaj w asystencji wojskowości, kompanii honorowej 40 pp. z orkiestrą oraz grupy weteranów 1863.

ZMARLI: W Krakowie w dniu 31 grudnia z. r. Walerjan Płonka w 65 r. życia, cukiernik były właściciel znanej firmy w Zakopanem. Sp. Płonka brał w powstaniu ruchu socjalistycznego w latach 1890 żywy udział we Lwowie i jako pracownik w zawodzie cukierniczym życie zakończył. Cześć pamięci zacnego towarzysza.

O „DZWONKU ALARMOWYM" który po raz pierwszy idzie w czwartek w teatrze Małym pisał swego czasu „Petit Parisien": „Sztuka zbudowana doskonale, posiadająca przepyszne sytuacje, djalog zręczny a całość niebanalna". Na naszej scenie „Dzwonek alarmowy" otrzymał możliwie najlepszą obsadę i bardzo staranne opracowanie reżyserskie, to też spodziewać się należy, że cieszyć się będzie dłuższem powodzeniem.

ZUPEŁNIE NOWY POMYSŁ REŻYSERSKI wprowadza nasz znakomity reżyser M. Lewicki w „Pajacach", która wraz z „Tajemnicą Zuzanny" ukażą się w sobotę w teatrze Wielkim. Pod jego kierunkiem zbudowano nowe a tak bardzo odmienne dekoracje, odbiegające od szablonu i pozwalające rozwijać się akcji w sposób odrębny. Dużą rolę będzie również grało światło; znowu według pomysłu reż. Lewickiego – przeprowadzi się specjalne urządzenia świetlne, na które dyrekcja nie szczędzi kosztów. W „Pajacach" śpiewają pp. Lipowska, Bedlewicz, Cyganik, Schütz, i Kwiatkowski. Specjalny balet pod kierunkiem baletmistrza Faliszewskiego uplastyczni — niektóre momenty akcji. W „Tajemnicy Zuzanny" śpiewają pp. Lubicz i Dolnicki, niemal bardzo odpowiedzialną rolę gra p. Niedzielski.

Z powodu wielkiego powodzenia „BAJADERY" i „FRAQUITY" obie te operetki pójdą jeszcze dwa razy.

PRZEDSTAWIENIE POPULARNE. W niedzielę 13 bm. o godz. 3 popoł. odegr. teatr Wielki „Krakowiaków i Górali" Kamińskiego. Bilety sprzedaje już Związek teatrów i chórów włośc. ul. Mickiewicza 26 od 5—7 popoł. i w księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy 2 przez cały dzień.

APEL DO SERC LITOŚCIWYCH! Wśród mroźnych miesięcy zimowych ratujcie z głodu ginące ptaszęta, i sypcie im karmę. — Tow. Ochrony Zw.

GWIAZDKA DZIECI I SIERÓT INWALIDZKICH. Dzięki ofiarności społeczeństwa i staraniem Związku Inwalidów Wojennych odbyła się w niedzielę 30 z. m. „Gwiazdka dla dzieci i sierót po inwalidach.

Piękna sala Tow. St zeleckiego wypełniona była po brzegi. Przeważną część obecnych stanowił świat maluczkich, których wzrok pieścił widok pięknie przystrojonego drzewka, oświetlonego różnobarwnemi żarówkami. Po odegraniu kolędy przez zespół mandolinistów „Hejnał" powitał gości w kilku gorących słowach prozes Związku Inwalidów Wojennych inż. Lisowski podkreślając zasługi tychże w urządzeniu Gwiazdki. Pierwszą część programu wypełnił śpiew artystki Teatru Miejskiego p. Skringerówny. Akompanjowała prawdziwie po mistrzowsku p Oleska. Wiersz Mieczysława Terleckiego pod tytułem „Gwiazdka sieroca", który do głębi wzruszył obecnych, wygłosiła z zapałem i dobitnie 10-cio letnia Józefa Muchówna, córka inwalidy. Prawdziwą biesiadę ducha dała obecnym w swych kilku piosnkach p. Huberówna (uczennica p. Oleskiej) o głosie niezwykle miłym. Po pierwszej części programu zaproszono do stołów około 200 dziatek, które uraczono skromnem posiłkiem. Na zakończenie każde dziecko otrzymało pakiet gwiazdkowy. Podkreślić należy, że zespół mandolinistów „Hejnał" pod batutą p. Konckiego, zgrany doskonale, piękną swą grą urozmaicał cały wieczór. Lampek i różnorodnego oświetlenia dostarczyła bezinteresownie firma R. Bedlewicza.

GWAŁTOWNY SPADEK MARKI POLSKIEJ. Od kilku dni obce waluty gwałtownie poczęły wzrastać na wartości. Oznaczać o gwałtowny wzrost drożyzny

Wczoraj na czarnej giełdzie w Warszawie dolary płacono około 11 milj. marek, franki złote 1,946 tys. miljonówkę 615.500, bony złote do 1,500.

We Lwowie w wolnych obrotach płacono dolary około 10.400 tys. kanad. 9,600, kor. czeskie 270 tys.

W Gdańsku płacono markę polską do 0·582, w Berlinie 429—451, w Zurychu notowano do 0·000100.

PKKP. wczoraj płaciła dolary do 8,200, kanad. 7.950, franki franc. 408, fr. belg. 359, fr. szwajc. 1.428, funty 35.350, liry 349, kor. austr. 110, złoty polski 1,300, miljonówkę 600, złoty frank notowano 1,575 tys. mkp.

Akcje przemysłowe miały tendencję silnie zwyżkową. Płacono: Chodorów od 22.500 tys., Cegielski 14,800, Ćmielów 7,200, Gałota 1.600, Oikos 23.000, Parowozy 2,900, Pezet 850, Pols. Nafta 2,250, Pol. tow. bud. 950, Rakszawa 19.000, Tesp 24000 tys. mkp.

CENY ZBOŻA. Na zbożowej giełdzie we Lwowie we Lwowie panowała tendencja zwyżkowa. Popyt był słaby z powodu wysokich cen. Notowano: pszenica do 28 milj. żyto 17, jęczmień 15,500 tys. żyto 14,500, mąka pszenna „O" 65 milj., „1" 50, „4" 40; żytnia 60 proc. 40, 70 proc. 36, otręb pszenny 10,500 tys. żytni 9,500 tys. marek.

TAKŻE OPIEKUNKA SIEROT. Pani Julja Borzęska żona prof. gimn. aranżerka różnych kwest na rzecz sierót, a pozatem właścicielka kamienicy przy ul. Tarnowskiego zdobywa sobie wielką sławę wśród lokatorów z tej ulicy z powodu awantur urządzanej swojej dozorczyni. Aby zmusić dozorczynię do opuszczenia nędznej nory pomieszkaniowej czyni jej srogie zarzuty a to, że niepokój wprowadza do kamienicy i to że jest... brzydka. Ta czuła na wdzięki kamieniczniczka ostatnio podstępem odebrała klucze dozorczyni i sama wpuszcza lokatorów za opłatą przeznaczoną chyba nie dla niej ale dla biednej stróżki.

Jeśli p. B. tak solidnie postępuje z zebranemi na kweście pieniądzmi jak z swoją dozorczynią, to naprawdę nie wiele mieć można zaufania dla motywów składających ją do tak częstych kwest i zbiórek.

MAGISTRAT „WALORYZUJE" BŁOTO I ŚNIEG. W składzie miejskiego opału przy ul. Czarnieckiego sprzedano do poniedziałku 100 kg. węgla po 3 milj. Obecnie jednak ten sam węgiel sprzedano już ponad 6 milj. Przy ważeniu jego z polecenia urzędnika nabiera się tu wraz węglem ziemię piasek i śnieg. Jeden z interesowanych na 100 kg. wyrzucił z domu 30 kg. ziemi i śniegu. Prawdziwie magistrackie paskarstwo.

NOWE REWIZJE U RZEŹNIKOW I MASARZY. Zakwestjonowane zapasy u masarzy już rozsprzedano. Uzyskano za nie ponad 4 miljardy mkp.

Do policji napływają doniesienia innych ukrytych magazynach rzeźnickich. Wczoraj przez cały dzień przeprowadzono rewizje u wołowo i świniobójców. O wynikach ich podamy w najbliższym numerze.

OCHRANIAĆ KOŃCZYNY PRZED ODMROŻENIEM. W ostatnich dniach mnożą się wypadki odmrożeń kończyn. — W celu uniknięcia tych przypadłości, radzą w mieszkaniu polewać zimną wodą uszy itp. kończyny w celu zahartowania. Przed wyjściem z domu dobrze jest uszy i nos lekko natrzeć wazeliną. Prędki chód rozgrzewa i chroni przed przemarznięciem.

OBRZYDŁO JEJ ŻYCIE. Olga Glaur, zamieszkała przy ul. Wyspiańskiego w mieszkaniu swem popełniła zamach samobójczy przez powieszenie się na klamce u okna. Lekarz miejski dr. Jaszczurowski po stwierdzeniu zgonu polecił zwłoki przewieźć do kostnicy.

POŻAR I ZAPRZECZENIE „STANU POSIADANIA". W kamienicy przy ul. Boimów pod 11 po odmrożeniu rur wodociągowych powstał pożar w ubikacji ustępowej. Straż pożarna ogień ugasiła.

Chaim Beer Baiberg w realności przy ul. Krakowskiej „wywłaszczył" z podobnego „gabinetu" rodzinę J. Weinerów przez zamianę zamków u drzwi. Tu zawezwano znów policję na ratunek.

NAGŁY ZGON. Wczoraj po północy zawezwano Pogotowie ratunkowe do realności przy placu Krakowskim 1. Lekarz dr. Celewicz stwierdził tu, iż 64-letni kupiec Mozes Frachtman zmarł na udar sercowy.

ZWŁOKI NOWORODKA W ŚMIECIU. W realności przy ul. Tkackiej 8 w koszu napełnionym śmieciem znaleziono około 3-dniowe niemowlę płci żeńskiej, które jak orzekł lekarz miejski dr. Litwinowicz zostało uduszone. Policja aresztowała matkę niemowlęcia Katarzynę Mańko, która twierdzi, że niemowlę zmarło naturalną śmiercią.

12 ODMROŻEŃ KOŃCZYN. ponownie zanotowano w Pogotowiu ratunkowem. Wczoraj mróz nieco zelżał. Silny wiatr dokuczał jednak przechodniom, szparami wciskał się do mieszkań licho zaopatrzonych, potęgując zimno i w mieszkaniach biedaków.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Włodzimierz Andruszko, z Bogdanówki, upadłszy złamał nogę. Katarzyna Załotuch złamała rękę przy pośliźnięciu się. Na dworu kolejowym Józef Rondzik odniósł zmiażdżenie palców u prawej ręki.

Na placu Krakowskim Nuchim Agid pobił i poranił Stanisława Bugieńskiego.

Udzielono im pomocy w Pogotowiu ratunk., zaś Andruszka odwieziono do szpitala.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Z wystawy sklepu Saula Sielbera przy ul. Krakowskiej skradziono kilka ubrań, wartości 44 milj. Wczoraj przytrzymano Izaaka Lehlanga i Mundka Limplema, wyrostków — którzy sprzedawali na ulicy Żółkiewskiej płaszcz skradziony w tym sklepie. Osadzono ich w areszcie. — W urzędzie pocztowym przy ul. Wałowej skradziono D. Adlersteinowi zegarek, wartości 80 milj. marek. — W garderobie teatru „Nowości" skradziono płaszcz, na szkodę Rózi Rozenstreich.

ZGUBY. Irena Hupertowa zgubiła w mieście zegarek złoty, wartości 100 milj. — Sabina Rell zgubiła zegarek branzoletkowy wartości 50 milj. — Adam Kohn zgubił portfel wraz z 30 milj. mk. i dokum.

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu **Dr. Edmundowi Betterowi** lekarzowi chorób kobiecych, zamieszkałemu przy **ul. Zamknięłej l. 9** za szybką pomoc, mimo śnieżnej nocy i troskliwość przy zabiegu dla mej żony, tą drogą składam serdeczne podziękowanie Marjan Tereszczak.

—::::—

Na wdowy i sieroty po ofiarach listopadowych.

Tow. Obirek 1 milj., inż. Krzyworączka 4,600.000.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego" ul. Sykstuska 21 II p.

—::::—

Różne.

LEKARSTWO NA ŚPIĄCZKĘ.

BERLIN. 7. stycznia. (Pat.) Według doniesień z Oxfordu prof. Huxley odkrył środek przeciw śpiączce. Środek nosi nazwę 205.

—::::—

Dwa zamachy polityczne.

Zamach na Kemala.

SMYRNA. 8. stycznia. (Pat.) Przeciw Mustafie Kemalowi paszy dokonano zamachu, wskutek którego raniona została małżonka Kemala. On sam jednak wyszedł bez szwanku. Sprawcy zamachu zbiegli.

LONDYN. 8. stycznia. (Pat.) „Daily Express“ donosi: Wedle wiadomości otrzymanych w Atenach z Mityleny, odłamki bomby zraniły poważnie Mustafę Kemala.

Otrucie Venizelosa.

WIEDEŃ. 8. stycznia. (Pat.) „Ns. Wiener Journal“ donosi z Aten: Zauważono, że Venizelos, po wyborze na prezydenta Izby, mimo burzliwej owacji zgromadzenia narodowego zachowywał się obojętnie. Nagle począł się słaniać, tak, że musiano go wyprowadzić ze sali. Lekarze stwierdzili zatrucie żołądka. Wdrożono śledztwo, ponieważ istnieje możliwość, że zatrucie było dziełem zamachu politycznego.

Szał paskarski.

Z chwilą waloryzacji opłat rządowych i podatków, paskarze poczęli „waloryzować“ ceny żywności i towarów. W zapale swym popodwyższali ceny nawet w poczwórnie w stosunku do cen przedwojennych, obliczanych w wartości złota.

Metr materji płacony przed wojną 5 koron, dziś kosztuje 20 kor. przedwojennych, podobnie płaci się mięso, tłuszcze, żywność i wszelkie towary. Giełda zbożowa automatycznie podnosi ceny wraz ze wzrostem dolara.

Zarobki robotników, oraz pobory urzędników nie są jednak waloryzowane, lecz są kilkakrotnie niższe, niż przed wojną. Wobec tego ogół ludności głoduje i nie nabywa ubrań i innych towarów. Kupcy i fabrykanci skarżą się na zastój w transakcjach. Coraz to silniej podnoszą się wołania o waloryzację zarobków i płac, oraz wprowadzenia nowego środka obiegowego, któryby nie podlegał wahaniom.

Wczoraj zgłoszono w urzędzie targowym następujące ceny, które dziś jednak przeszły już do historji. Notowano: 1 kg. mięsa wołowego, lub wieprzowego po 2.200, smalec 3.300, słonina 2.600, sadło 2.800, szynka 4.000, chleb do 310, bułka 31.500, mąka pszenna 430 ą 570, ziemniaki 50 tys., krup hrecz. 480, jęczmien. 400, pęcaku 300, grysik pszenny 600, herbata 8 — 20 mil., kawa 4 — 10, kakao 3 mil.

Rzeźnicy znowu mięsa nie sprzedają, natomiast wszelkie transporty mięsa z prowincji gdzieś znikają w czeluściach magazynów.

1 litr mleka kosztuje 250 — 350 tys., śmietana i ser po 800 tys., 1 kg. masła do 5 mil., jajo do 150 tys. mk.

100 kg. węgla górnośląskiego z dostawą do domu 9 mil., jaworzniańskiego 6.120, drzewa bukowego rąbanego na składzie 3.300 i t. d.

Ceny te w rzeczywistości są znacznie wyższe, gdyż nikt nie ściga paskarzy, na placach targowych, ani też nie słychać, aby magistrat ukarał kogo za paskarstwo. Departament IX. magistratu spi snem sprawiedliwego i nie ma wyrzutów sumienia.

Przed konferencją małej ententy.

Rozszerzenie sojuszu francusko-czeskiego.

PRAGA. 8. stycznia. (Pat.) Narodni Politika przypuszcza, że sprawa pożyczki węgierskiej zajmie naczelne miejsce w programie obrad konferencji białogrodzkiej. Zdaniem dziennika można się spodziewać że ani obecne wydarzenia międzynarodowe, ani zmiana rządu w Anglii nie naruszą warunków postawionych przez Ligę narodów, skimi, tak, że sprawa pożyczki będzie można umów zawartych z finansistami angielcem stycznia. Jednym z bardziej drażliwych gla zostać ostatecznie załatwiona przed kończematów konferencji będzie sprawa stosunków z Rosją. Benesz jest za uznaniem Rosji sowieckiej, ku czemu skłaniają się również rządy belgradzki i bukareszteński. Wobec tego zaś, że z drugiej strony ani Anglia, ani Włochy nie wypowiedziały się jeszcze w sprawie uznania rządu sowietów, oraz że mała ententa winna uzgodnić swoje postępowanie ze stanowiskiem Francji, można przypuszczać, że z powzięciem ostatecznej decyzji powstrzyma się obecna konferencja aż do przyszłego jej zebrania w Pradze. Istnieją dane do przypuszczenia, że po zawarciu przymierza pomiędzy Francją a Czechosłowacją, które nastąpiło za wiedzą Jugosławii i Rumunii, oba te państwa pójdą za przykładem Czechosłowacji. Nawał spraw politycznych, które mają być omówione, usunie na dalszy plan sprawy ekonomiczne. Konferencja zaniecha dyskusji nad temi sprawami, z wyjątkiem dyskusji dotyczących rokowań nad traktatem handlowym z Jugosławją, która to dyskusja będzie kontynuowaną w dalszym ciągu.

Gdyby konferencja belgradzka nie doprowadziła we wszystkich poruszonych zagadnieniach do stanowczych rozstrzygnięć to i w tym wypadku nie utraci swego doniosłego znaczenia, gdyż niewątpliwie przyczyni się do wyjaśnienyia wielu zagadnień aktualnych, posiadających wielkie znaczenie.

RZYM. 8 stycznia. (Pat.) Dziennik „Epoca“ omawiając konferencję białogrodzką, wykazuje, że stanowi ona nową grupę utwierdzenia hegemonji Francji od Bałtyku poprzez Adrjatyk, aż do Morza Śródziemnego. Poincare zdaniem dziennika, popierana przez małą ententę pragnie nawiązać stosunki z Rosją. Zaczyna się więc — mówi dziennik włoski — dawna polityka przedwojenna, a mianowicie sojuszu Francji z Rosją, czyli powrót panslawizmu do Europy.

Wiadomości z kraju.

KLĘSKA ŚNIEŻYCY W KRAJU. Z całego państwa nadchodzą wiadomości o katastrofalnych zaspach śnieżnych. Tory kolejowe w niektórych miejscach zawiało śniegiem na 2 do 3 metrów. Najwięcej ucierpiała okolica Łodzi. Przewidują klęskę powodzi z chwilą nastania odwilży.

ARYSTOKRATYCZNI PRZESTĘPCY. Hr. Józef Wielowiejski w Warszawie cieszył się sympatją niejakiej Jurkowskiej. Ta jednak pewnegdaj ujrzała swego przyjaciela w towarzystwie innej kobiety w pewnej restauracji. Z zazdrości oskarżyła go o kradzież. W czasie rewizji policja znalazła w mieszkaniu jego większą ilość akcji i złotą broszkę Jurkowskiej. Wobec tego osadzono go w areszcie.

O wiele głośniejszą jest afera rosyjskiej księżny Olgi Kozłowskiej. Bawiąc u pewnego obszarnika w Danji na świętach skradła tu biżuterję, wartości 50 tys. kor. duńskich. Po jej aresztowaniu stwierdzono, iż kradła ona przez dwa lata kosztowności we wszystkich domach, gdzie tylko bawiła w gościnie.

ŚMIERĆ OD KULI ZŁODZIEJA. W Hołotrubach pow. Rudeckiego, nieznani sprawcy dobierali się w nocy do komory Andrzeja Howy. Gdy wymieniony wyszedł na podwórze, wówczas opryszek strzelił do niego z karabinu i położył go trupem na miejscu.

W Borysach, pow. Żółkiewskiego, kilku opryszków napadło na dom Salomona Springa i pod groźbą użycia broni zrabowali 14 milj. poczem zbiegli.

Nowa dynastja w Grecji.

LONDYN. 8. stycznia. (Pat.) Wedle doniesień dzienników Aten, rząd grecki zamierza zaofiarować koronę księciu Arturowi Connaught.

LONDYN. 8. stycz. (Pat.) W związku z pojawieniem się w prasie ateńskiej wiadomości o propozycji zaproszenia na tron grecki księcia Connaught, kuzyna króla angielskiego, prasa angielska przewiduje, że propozycja ta nie zostałaby przyjęta.

Nowa republika sowiecka.

MOSKWA. 8. stycznia. (A. W.) Z Pokrowska donoszą, że tamtejsza rada miejska przyjęła do wiadomości fakt, że gmina niemiecka Niemców nadwołżańskich zamierza zorganizować się jako autonomiczna republika sowiecka.

Strażacy w walce ze śniegiem.

WARSZAWA. 8. stycznia. (A. W.) Wobec olbrzymich zasp śnieżnych obciążających dachy i grożących niebezpieczeństwem życia, policja i magistrat uchwaliły przystąpić do sprzątania śniegu przy pomocy straży pożarnej.

Reakcja niemiecka hula.

MONACHJUM. 8. stycznia. (Pat.) Poł. niem. Biuro koresp. Wydano rozkaz aresztowania generalnego sekretarza stronnictwa komunistycznego w Augsburgu, Blocha.

MONACHJUM. 8. stycznia. (Pat.) Poł. niem. Biuro koresp. donosi: Kapitan Ehrhard wydał odezwę, w której wzywa do połączenia się wszystkich patrjotycznych związków.

Ludendorf kandydatem na posła.

MONACHJUM. 8. stycznia. (Pat.) Bawarskie organizacje nacjonalistyczne, ze względu na mające wkrótce nastąpić nowe wybory do sejmu i parlamentu, połączyły się w ogólny blok narodowy. Blok ten postawi na pierwszem miejscu jako swego kandydata Ludendorffa.

Prowokowanie robotników.

Fabrykanci włókniści w Łodzi w sprawie wypłacenia przyznanego przez G. U. S. 62 proc. wskaźnika drożyźnianego za drugą połowę grudnia — odmówili zadośćuczynienia słusznym żądaniom robotników motywując swą odmowę zastojem w przemyśle i brakiem rynków zbytu.

Przemysłowcy oświadczyli, że gdyby mieli obowiązek ustawowy wypłacania dodatków drożyźnianych, to wypełniali by go, aczkolwiek byłoby to ich zdaniem zbyt wielkim ciężarem dla przemysłu. Obecnie, z powodu tego, że obowiązku takiego nie mają, dodatku w wysokości 62 proc. robotnikom nie wypłacą.

O ile pośrednictwo w tej sprawie łódzkiego inspektora pracy nie zlikwiduje zatargu — do Łodzi przybyć ma min. Darowski.

Również w przemyśle metalowym w Łodzi trwa strejk na tle usiłowania pracodawców obniżenia płac o 40 proc. Na walnem zebraniu strejkujących metalowców Zw. Zaw. Rob. przem. metalowego przyjęto wniosek o zwrócenie się do włókniarzy z propozycją utworzenia wspólnego frontu obronnego.

Zasadniczym postulatem strejkujących jest bezwzględne stosowanie podwyżek komisji statystycznej, a zamiary uszczuplenia normy płac oceniają, jako prowokację, zmuszającą robotników do kontynuowania rozpoczętej walki, którą zdecydowani są przeprowadzić w najostrzejszej formie. Ponieważ zaś stosowanie ustalanych wskaźników w myśl uchwał komisji wywołuje ustawiczne zatargi, strejkujący robotnicy żądają oparcia zarobków na parytecie złota.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza we Lwowie.

Tegoroczną pracę oświatową rozpoczął Un. Lud. serję wykładów „O Polsce współczesnej“, stawiając sobie za zadanie zapoznać szerokie warstwy społeczeństwa z zagadnieniami gospodarczymi, ustrojowymi i artystycznymi doby dzisiejszej w Polsce.

Współudział wybitnych profesorów wszechnicy i innych wykładowców zapewnił odczytom odpowiednie naukowe traktowanie spraw.

Cykl trwający od 20 X do 20 XII obejmował 22 wykłady, na których ogółem było 2210 osób, czyli przeciętnie 100 osób na 1-ym odczycie.

Zarząd Un. Lud. poczuwa się do miłego obowiązku złozenia szczerego podziękowania prelegentom, którzy nie szczędzili trudów i czasu, aby w swych wykładach dać ciekawe przedstawienie całokształtu poruszonych zagadnień. Niemniej dziękuje Zarząd Un. Lud. panu prezydentowi miasta i Dyrekcji Muzeum za udzielenie sali wykładowej.

Poza wykładami o Polsce współczesnej, odbył się cały szereg ciekawych i pouczających odczytów popularnych dla młodzieży szkolnej, bogato ilustrowany filmami. W styczniu Un. Lud. przystępuje do nowej serji odczytów z zakresu kultury ludów starożytnych.

—□—

Z dnia.

Jeszcze o „niewolnictwie“.

Dużo zdziwienia wywołała wiadomość, o wysłaniu do rządu polskiego pisma z Rady Ligi narodów, w sprawie zniesienia niewolnictwa w Polsce. Obecnie znajdujemy w jednem z pism warszawskich wyjaśnienie, pochodzące z min. spraw zagr., iż „sekretarjat Rady Ligi narodów wystosował pismo okólne, w celach ankiety w sprawie zwalczania niewolnictwa.“ Na skutek widocznego nieporozumienia pismo to otrzymał również i rząd polski. W odpowiedzi wystosowanej przez min. spraw zagranicznych nieporozumienie to zostało wyjaśnione przez stwierdzenie, że w państwie polskiem niewolnictwo przestało istnieć w w. 13-tym, a kolonii Polska nie posiada“.

Wzruszająca nieświadomość Rady Ligi narodów.

A jeszcze więcej wzruszająca bierność naszych organów polityki zagranicznej, nie widzących wcale potrzeby informowania zagranicy o państwie polskiem i warunkach jego bytu i rozwoju.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, jaką solą w oku była swego czasu w pojęciu tych panów sprawa „propagandy“ organizowanej przez posła Daszyńskiego w gabinecie Witosa I-szego...

—::::—

Sprawy partyjne.

* POUFNE ZGROMADZENIE MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH odbędzie się dzisiaj, we środę 9 bm. o godz. 11 przedp. w Dom. kolejowych. Referować będzie poseł tow. Hausner.

* W STRYJU odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godz. 2 pop. w sali p. Mayera:

ZGROMADZENIE LUDOWE

w sprawie drożyzny.

Referować będzie tow. dr. Stanisław Dręgiewicz ze Lwowa. Sekretarjat Obw. P. P. S.

Z ruchu zawodowego.

§ POSIEDZENIE WYDZIAŁU WYKOWAWCZEGO RADY ZAWODOWEJ odbędzie się we czwartek 10 stycznia 1924 w lokalu Ormiańska 2 o godz. 7-mej wieczorem. Zaprasza się wszystkich nowowybranych członków i zastępców. Porządek dzienny: 1) Wybór prezydjum Rady. 2. Sprawy bieżące.

Sekretarz: Andreasik A. Przewodniczący: K. Żelaszkiewicz.

—::::—

Komunikaty.

„ŻYCIE“. Posiedzenie Zarządu odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna.

„Życie“ Wieczór dyskusyjny na temat referatu kol. Klimka pt. „Zadania młodzieży socjalistycznej“ odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2 II p. Zarząd.

× „TOWARZYSTWO OCHRONY ZWIERZĄT“ na liczne zapytania podaje do wiadomości, że funkcjonuje przy ul. Zamojskiego 11 I p. — Wpisy na członków tegoż Towarzystwa przyjmują narazie sklepy: Księgarnia Akademicka, ul. Legjonów 4, Stark, ul. Legjonów 1, Księgarnia St. Koehlera, ul. Batorego, D. Neustorowa, ul. Łyczakowska, A. Berliński, ul. Słowackiego, M. Burjanowa, ul. Sapiehy.

—::::—

Tylko po 100 złp.

Rząd wydał nową serję bonów złotych, któreby mogłyby być dla każdego dostępną lokatą tracących na wartości marek, gdyby można je było nabyć. Tymczasem wydano bony tylko na 100 złotych i aby je nabyć, trzeba mieć 100 miljonów. Ludzie biedni, którzyby chcieli zabezpieczyć swe oszczędności przed dewaluacją, aby z czasem kupić sobie n. p. buty, są pozbawieni możności lokaty pieniędzy, a ponieważ nie każdy chce iść na czarną giełdę po dolary, traci bezpowrotnie ciężko zapracowany grosz.

Rozum nakazywał wydać bony w możliwie najniższych kwotach.

—::::—

Mimochodem.

Abisyńska kultura.

Wyobrażenia p. Drummonda o stosunkach panujących w Polsce, znajdują pełne uzasadnienie w jednym z ostatnich numerów „Słowa Polskiego“. Konserwator „kultury narodowej“ (zapewne p. Kozicki) w słowach pełnych gorzkiego patosu, pomstuje na dyrekcję teatrów miejskich, że ciężki popełniła grzech, dozwalając swej firmy „piszącemu po polsku żydowi“ — B. Jasieńskiemu. Nie tu miejsce na nowo polemikę z „narodową“ prasą na temat wartości t. zw. nowej poezji, której wybitnym reprezentantem jest m. i. p. Jasieński; idzie o sprawę praktycznie ważniejszą. Jasną jest rzeczą, że bez średnim skutkiem takiego artykułu p. Kozickiego, jest „oburzenie narodowo myślącej części społeczeństwa“, która to część deleguje bojówkę w teu rozbicia recitalu, a często i głowy „antypaństwowego“ autora. Tak było z występami Tuwima i Słonimskiego, to samo groziło swego czasu Jasieńskiemu, gdyby się nim nie zaopiekowały proletarjackie związki młodzieży.

Tego rodzaju stan faktyczny podnosi dębem włosy każdemu europejczykowi, toteż nie należy się dziwić Lidze Narodów i jej sekretarzowi, gdy w dobrej wierze pytają czy zniesiono już w Polsce niewolę. Powinniśmy raczej powinszować sobie, że p. Drummond nie jest czytelnikiem „Słowa Polskiego“, bo wówczas należałoby z dnia na dzień oczekiwać noty z zapytaniem, jakie kroki poczynił rząd polski celem zniesienia ludożerstwa. Musimy sobie bowiem dobrze uświadomić, że dopóki pierwszy lepszy grafoman, będzie miał odwagę mobilizować bojówki na recitale poetyckie, dopóki w dziedzinie twórczości artystycznej stosować się będzie pałkę, dopóki jednem słowem grasować będzie u nas „duch narodowy“ — ogłupiona część społeczeństwa będzie zawsze wyżej stawiać „Ziemię“ p. Kozickiego, od utworów prawdziwego artyzmu, a Polska w niczem od Abisynji różnić się nie będzie.

—::::—

Na pokrycie strat z powodu konfiskat „Dziennika Ludowego“

Przez tow. Salamandra 3 milj. z listy Segala 3 milj., tow. Obirek 2 milj. Rzemieślnicy ogrzewalni Lwów, lista Nr. 35 12,420.000, Na listę Kobylaka Donner Berta 3 milj., Tomaszek J. 1 milj., Kobylak 300, Gałuk z żoną 250, Lisiewicz 100, Segal 100, Buch 100, Słoniewski 100, Ticher 100, Gelawski 100, Mendyk 100 tys., inż. Krzyworączka 4,600.000, K. Żelaszkiewicz 1 milj. mkp.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21 II p.

—::::—

Ze sportu.

Zarząd I K. S. Czarni uchwalił odbyć doroczne Walne zgromadzenie w poniedziałek 28 stycznia br. w sali szkoły im. M. Konopnickiej przy ul. Zielonej o godzinie 6, względnie 7 wieczorem.

Równocześnie uprasza Zarząd członków i uczestników o wpłacenie zaległych wkładek za rok 1923.

Posiedzenie Zarządu na którem uchwalił się między innemi porządek obrad Walnego zgromadzenia odbędzie się w piątek 11-go bm. w lokalu klubu.

—::::—

Echa pobytu gen. Hallera w Ameryce.

Interpelacja sejmowa Z. P. P. S.

Tow. pos. Piotrowski wniósł do Min. Spr. Zagr. i Min. Spr. Wojsk. interpelację w sprawie niedawnej podróży do Ameryki b. posła ósemkowego gen. Józefa Hallera.

Reakcyjna prasa polska w Stanach Zjednoczonych witała i reklamowała gen. Hallera, jako wodza armji polskiej, przybywającego oficjalnie w charakterze generała, przedstawiciela Rzeczypospolitej i armji polskiej.

W tym też charakterze gen. Haller występował publicznie przez cały czas swego pobytu w Ameryce, nie prostując ani słowem niesłusznie przypisywanych mu zaszczytów, godności, tytułów i zasług.

Mało tego, występując jako przedstawiciel rządu polskiego, gen. Haller jednocześnie w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, że nie przyjechał do Polaków, lecz do „obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia“, głosząc konieczność amerykanizowania się wychodźców polskich.

Dalej gen. Haller rozwijał pogląd, że Polacy mają trzy ojczyzny: Polskę, Francję i Amerykę.

Wysoce ubliżającym godności przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej było ściąganie opłat od polskich kolonji w poszczególnych miastach za oglądanie gen. Hallera. Opłaty te wynosiły od 500 do 5 tys. dolarów, ściągano je z całą bezwzględnością, wywołując protesty ze strony polskich mas wychodźczych i drwiny w sferach amerykańskich.

Skutek tego niefortunnego przedsięwzięcia, zainscenizowanego przez reakcyjny odłam Polaków amerykańskich był taki, że począwszy od Cleveland, Ohio, poprzez Buffalo, Niagara Falls, zgromadzenia gen. Hallera zamieniały się na manifestacje na cześć marszałka Piłsudskiego i doszczętnie skompromitowały gen. Hallera i jego wspólników ideowych. Jednym z objawów takiej kompromitacji był fakt, że burmistrz miasta Bostonu odmówił udziału w obiedzie, urządzonym na cześć gen. Hallera, a odmowa ta była wynikiem protestów ze strony części mieszkańców Bostonu przeciwko uroczystościom na cześć gen. Hallera, jako przedstawiciela najczarniejszej reakcji w Polsce. Uchwalono też rezolucję przeciwko gen. Hallerowi, którą przesłano do prezydenta Coolidge'a i innych wybitnych Amerykanów.

Interpelacja Z. P. P. S. kończy się zapytaniami pod adresem wymienionych na wstępie ministrów:

1) jaki był charakter misji p. Józefa Hallera podczas jego pobytu w Ameryce?

2) jeśli charakter tej misji był oficjalny, czy nie uważają wobec przytoczonych danych, iż p. Józef Haller nie odpowiedział swemu zadaniu?

3) czy p. Ministrowi Spraw Wojskowych wiadomo, że p. Józef Haller jeździł jako generał w czynnej służbie na zaproszenie prywatnego stowarzyszenia weteranów?

4) czy skłonny jest przeprowadzić śledztwo i pozwać p. gen. Józefa Hallera do odpowiedzialności?

—::::—

Kupcy i przemysłowcy za zmniejszeniem ilości świąt.

W dniu 4 bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej konferencja pod przewodnictwem r. Bolesława Lewickiego w sprawie projektu ustawy o pracy w dni świąteczne, który Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nadesłało Izbie do zaopinjowania. W konferencji wzięli udział liczni przedstawiciele stowarzyszeń, oraz organizacji przemysłowych i kupieckich, delegat Okr. Inspektoratu pracy, oraz delegaci gminy miasta Lwowa i Dyrekcji Policji. Po przedstawieniu treści projektu przez st. referenta Izby dr. Wachtla, wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos r. Maksymowicz, dr. Wasser, Menkes, Suzdalewicz, Inż. Feuerstein, Prez. Thom, r. Szandrowski, delegat Dyrekcji Policji i wielu innych.

Poddano krytyce postanowienia projektu normującego dni świąteczne rzymsko-katolickiego wyznania, w których praca najemna jest wzbroniona i w których trzymanie sklepów otworem jest niedozwolone. Wszyscy, zabierający głos, wyrazili zapatrywanie, że projektowana ilość dni świątecznych w liczbie trzynastu jest stanowczo za wielka i stanowi bardzo poważne ograniczenie ciągłości pracy w przemyśle i handlu. Dlatego też oświadczono się za redukcją proponowanych dni świątecznych do dni 10 (dziesięciu).

Ankieta wypowiedziała się zatem, ażeby za dni świąteczne uznane tylko następujące.

1 Nowy Rok, 2 Trzech Króli, 3. Dzień 3 Maja, 4 Wszystkich Świętych, 1 stopada 5, Niepokalanego Poczęcia NMP., (8 grudnia), 6 i 7) Pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia. 8. Drugi dzień Wielkiej Nocy, 9. Boże Ciało, 10. Wniebowstąpienie Pańskie.

—::::—

O ośmiogodzinny dzień pracy w Holandji.

Wszystkie związki zawodowe, należące do Holenderskiej Federacji związków zawodowych uchwaliły na ostatniem zebraniu ostro zwalczać ataki reakcji na prawo o ośmiogodzinnym dniu pracy. Prezydent Federacji Stenhuis oświadczył, że robotnicy nie mogą uwierzyć w konieczność dłuższego dnia pracy z powodów ekonomicznych, dopóki nie mają udziału w kontroli przemysłu. Inni mówcy podnieśli fakt, że prawo o ośmiogodzinnym dniu pracy i tak nie jest powszechnem w Holandji, gdyż nie jest niem objęta praca robotników transportowych, pielęgniarek szpitalnych, kelnerów, dziennikarzy i chemików. Po gorących debatach Federacja uchwaliła wotum nieufności do ministra pracy, który zamiast z urzędu chronić robotników przed wyzyskiem w czasach zastoju ekonomicznego, idzie na rękę fabrykantom i chce przedłużyć czas pracy. To też Federacja oświadcza się nietylko za utrzymaniem 48-godzinnego tygodnia roboczego, ale za rozszerzeniem go na zawody dotychczas pominięte. W tym celu Federacja postanawia współdziałać z innymi związkami co do strejków demonstracyjnych i masowych protestów przeciw zakusom na 8-godzinny dzień pracy.

Z salin w Kałuszu.

Przeciw wydalaniu z pracy robotników salinowych pracujących w spółce eksploatacji pod pozorem redukcji personalu, gdy równocześnie przyjmuje się innych do pracy, zaprotestował ogół robtoniczy. O ile chodzi o pracowników przyjętych od rządu, którym w myśl umowy ciągłość pracy ma być zabezpieczoną, wydalanie jest naruszeniem umowy. Robotnicy oświadczają, że wszelkiemi środkami będą bronić wszystkich pracowników przed nieuzasadnionymi i represyjnemi wydaleniami z pracy.

Robotnicy salinarni domagają się równocześnie sprawiedliwego podziału mieszkań robotniczych, między istotnie potrzebujących, a sprzeciwiają się faworyzowaniu jednostek,

Komunikaty.

POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S. odbędzie się w środę dnia 9. b. m. o godz. 6.30 wiecz. w redakcji „Dziennika Ludowego.“ Sprawy bardzo ważne.

× STARANIEM UNIWERSYTETU LUDOWEGO odbędą się następujące odczyty w Związku zawodowym kolejarzy przy ul. Gródeckiej:

Dr. Józefa HELLERA: Od alchemji do chemji. — we środę dn. 9 bm. Początek o godz. 7 wiecz.

× LABORISTA ESPERANTO SOCIETE (Rob. Zw. Esperant) posiedzenie Zarządu we środę 9 1. w lokalu Zw. Prac. gminnych. Obecność wszystkich członków konieczna. Przewodniczący.

× KURATOR DLA OCHRONY PRAW POSIADACZY LISTOW ZASTAWNYCH. Na wniosek Zw. Samoobrony Posiadaczy Papierów wartościowych ustanowił Sąd Okręgowy Cywilny we Lwowie p. dra Seweryna Paneta, adwokata we Lwowie kuratorem dla ochrony i dochodzenia praw posiadaczy listów zastawnych Galic. Tow. Kredytowego Ziemskiego.

Równocześnie wyznaczona została audjencja na 12 lutego rb. godz. 11 przedpoł. biuro nr. 8 Sądu Okr. Cywilnego przy ul. Rutowskiego 13, celem odbycia zebrania posiadaczy listów zastawnych Gal. Tow. Kred. Ziemskiego. Zebranie to dokona wyboru trzech mężów zaufania i tyluż zastępców.

Celem stwierdzenia ilości głosów, należy Sądowi jeszcze przed audjencją, przełożyć wszystkie posiadane listy zastawne Gal. Tow. Kred. Ziemskiego, albo też kwity depozytowe (dowody złożenia) wystawione przez Władze Państwowe i Samorządowe lub banki. Członkowie zamiejscowi zamiast osobistego stawiennictwa kwity depozytowe (dowody złożenia) przesłać wraz z ostemplowanem na 470 tys. mkp. pełnomocnictwem procesowem in blanco, tj. bez wymienienia osoby pełnomocnika, Związkowi Samoobrony Posiadaczy Papierów Wartościowych.

Wszelkich informacji zasięgnąć można w biurze Zw. Samoobrony Posiadaczy papierów wartościowych we Lwowie, przy ul. Łyczakowskiej 9, II p., między 3—6 popoł. — gdzie też przyjmuje się nowo zgłaszających członków.

—::::—

Sprawy partyjne.

* Do wszystkich Komitetów okręgowych P. P. S.

O K Ó L N I K

W sprawie podatku partyjnego.

Na zasadzie uchwały Rady Naczelnej z dnia 16 września 1923 r. określającej podatek partyjny w wysokości 1/5 złotego i według kursu bonów złotych — donosimy:

1) Podatek partyjny, począwszy od 1-go stycznia 1924 r., zgodnie z kursem bonów złotych: równającym się obecnie 1,000.000 mkp. — będzie wynosić 200.000 mkp miesięcznie.

2) Kobiety i młodociani robotnicy płacić będą w miesiącu styczniu połowę tegoż podatku — t. zn. 100.000 mkp.

a) W związku z powyższem O. K. R.-y wykonując w Sekretarjacie Generalnym C. K. W. w styczniu 1924 r. znaczki podatkowe dla mężczyzn, płacić będą na rzecz C. K. W. 50.000 mkp. a za znaczki podatkowe dla kobiet i młodocianych robotników — 25.000 mk.

4) Począwszy od 1-go stycznia 1924 r. cenę legitymacji członkowskich podnosi się do 100.000 mkp. za egzemplarz. Połowę z powyższej sumy, tj. 50.000 mkp. wpłaca się przy każdorazowem zamawianiu legitymacji do Kasy C. K. W.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

* POSIEDZENIE OKR. KOM. ROB. P. P. S. odbędzie się we środę 9 bm. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p.

O konieczne i punktualne przybycie proszeni są: Tow. Andreasik, Bednarski, Białkowski, Bielec, Cieślewicz, Chrystowski, dr. Dręgiewicz, Górnik K., dr. Herschthal, Hell, Lang, Nowakowski, Drobutowa, Sadowicz, Żelaszkiewicz.

Prezydjum O. K. R. Lwów.

* WEZWANIE. Tow. Ryglan Erazm, Budziński Józef Pytka Jan, Mydłowicz Antoni zechcą się zgłosić bezzwłocznie do tow. dra Dręgiewicza między 5—7a wieczorem w ważnej sprawie.

O. K. R. P. P. S.

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem mk. 20 000. Nadesłane 60.000, w tekście 100 000

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. 150 000. Drobne ogł. za słowo 15 000 Komunikaty 80.000, zamiejscowe o 25% drożej

NA RATY! PŁASZCZE, SUKNIE, BIELIZNĘ sprzedaje po cenach gotówkowych — MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ „PARYŻANKA“ Lwów, Pańska 22.

Szewskiego przykrawacza samodzielnego na dobrych warunkach przyjmie zaraz Salles, Lwów Trzeciego Maja 17.

Dr. med. M. EISENBERG
Spec. chorób skórnych i weneryczych
długoletni lekarz kliniki dermatologicznej we Wiedniu.
Lwów, ulica Sykstuska 34. 103

„GRAFIKA“ MAREK SEIDE
Lwów, ul. Kołłątaja 6 (w podwórzu)
1022 posiada zawsze n składzie:
PAPIERY wszelkiego rodzaju i formatu
PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygały, szufle, wierszowniki itp.
MASZYNY DRUKARSKIE, masy do wałków, farby drukarskie itp.
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych POPELBAUMA we WIEDNIU.
Zastępstwo na wschodnią Małopolskę fabryki przyborów drukarskich T. Kaldyka i Ska w Poznaniu.



Kobiety! Robotnice! Towarzyszki! Kupujcie towary w Waszych konsumach!

Inserujcie w Dzienniku Ludowym



Wchód przez sień!!
Dlatego poleca **najtaniej pończochy rękawiczki** i wszelkie trykotaże w najtrwalszych gatunkach popularnie znana
F-a Pfau
Lwów, RYNEK 19.
1176

Instytucja bankowa poszukuje zdolnego bankowca-korespondenta : : : : i jednego kasjera. : : : :
Zgłoszenia pod L. K. do Administracji.
16—1

L. 649.

Zarząd powiatowej Kasy Chorych w Kołomyi
rozpisuje niniejszem

KONKURS
na posadę
Dyrektora Kasy

Wymagana dłuższa praktyka w Kasach Chorych, instytucjach bankowych lub ubezpieczeniowych i gruntowna znajomość ustawy i przepisów o Kasach Chorych.

Podania należycie udokumentowane wnieść należy do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Kołomyi najpóźniej do **25 stycznia 1924.**

23—8 Kołomyja, dnia 3 stycznia 1924.

WIELKA TANIA WYPRZEDAŻ RESZTEK 2-giej SERJI!!
(Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej spółce 2 razy w roku).

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom »Dziennika Ludowego« skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich starych zapasów, postanowiliśmy z powodu noworocznego bilansu wysyłać każdemu czytelnikowi »Dziennika Ludowego« po cenie własnych kosztów następujące zimowe i wiosenne: resztki 2-ej serji podzielone są na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie, pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk. pełnej szerokości we wszystkich kolorach, czysto wełniane.

Gatunek	„A“	za 3 metry	mk.	18.500.000·—
„	„B“	„ 3	„	„	29,700 000·—
„	„C“	„ 3	„	„	39.000 000·—
„	„D“	„ 3	„	„	46,000.000·—

Do każdej resztki na żądanie Klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk 12,700 000·—, wyższy gatunek po mk. 15.500 000.

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych między innemi następujące towary:

Płótna białe na pościel i bieliznę, pierwszorzędnych fabryk po mk. 1,800 000, 2,000 000 i 2,500 000 za metr.
Prześcieradła ze specjalnego płótna prześcieradłowego, wysokiego gat. po 7,000.000 i 8,500.000 za sztukę.
Ręczniki gładkie lub waflowe, najlepszego gatunku bardzo trwałe w praniu, cena za sztukę 2,500 000 i 3,500 000 mk.
Zefiry na koszule, w śliczne desenie po 1 800 000, 2 500.000 i 3,000.000 mk. metr.
Szewioty damskie, podwójnej szerok. we wszystkich kolorach po 4,000 000 i 5 000.000 mk. metr.
Trykotina jedwabna, zagraniczna we worku (180 cm. szerok.) we wszystkich kolorach, na suknię potrzeba od 1 i pół do 2 mtr.. cena 10.500.000 za metr.
Flanele francuskie w śliczne desenie po 1.900.000 i 2,500 000 mk. za metr.
Cajgi na ubranka dziecinne, sukienki, robotnicze ubrania, bardzo trwałe w noszeniu po 1,800 000 2,500 000 i 3,500 000 mk. za metr
Surówka na bieliznę i t. p. w najlepszym gatunku 1,750 000 i 1,900.000 za metr
Dymka specjalne płótno na kalesony męskie 80 cm. szerok. bardzo trwałe w praniu po 1,900 000 i 2,500.000 za metr.
Pościelowy oxford na poszwy w kraty i kwiaty czerwone, bardzo trwałe po 1,800.000 i 2 500 000 za metr.
Czerwone płótno »Tyk« na wsypy, nieprzepuszczające pierzy po 1,900.000, 2,300 000 i 2,800 000 mk. za metr.
Chustki duże zimowe, puszyste, śliczne desenie w różnych kolorach po mk. 19,500 000 25,000 000 i 29,000 000.
Kołdry watowe, pokryte satyną w różnych kolorach na pierwszorzędnej białej wełnianej wacie. spód na żyrardowskiej wiktorji po 32,000 000, w wyższym gatunku po 37,000.000 mk. za sztukę.
Kołdry tak zwane koce pluszowe w różnych kolorach i ślicznych deseniach po mk. 19,500 000, 28,000.000 i 37,000.000
Takież same bez deseni po 10,500 000, 17,500 000 i 22.500 000 mk.
Koszule dzienne z kołnierzykami z francuskiego zefiru po 8,500.000 i 9,500.000 za sztukę
Kalesony z żyrardowskiej dymki po 4,500.000 i 6,000 000 para.

Wysyła się pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę dolicza się podług taryfy pocztowej.

UWAGA!!! Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć przy zamówieniach następujący kupon.

Ważne do 25 go stycznia 1924 r.

Kupon na tanią sprzedaż resztek 2-ej Serji!!
w Warszawskiej Spółce Manufakturowej. Warszawa, ul. Jasna 18.
Czytelnik »Dziennika Ludowego«. Imię i nazwisko ....
....
Poczta .... Wieś .... Nr. domu ....
Powiat .... Ziemia ....

Wyciąć i załączyć do listu.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy »Dziennika Ludowego« otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek zostaną naszymi stałymi klijentami i będą niezawodnie żądać innych towarów. Zamówienia wraz z załączonym kuponem nadsyłać pod adresem

Warszawska Spółka Manufakturowa
WARSZAWA, ul. Jasna 18. — Telefon 243—80.

UWAGA: W razie gdy wysłany towar się nie spodobał zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie. 26—3

Czas odnowić przedpłatę na styczeń!

NA RATY!
LWOWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA
UL. AKADEMICKA 23

sprzedaje — jak dotychczas — wszystkim, a w szczególności urzędnikom, rozmaite towary manufakturowe i bławatne (materje męskie i damskie), towary zimowe, płótna, weloury, kamgarny, koce, barchany itp.
na wygodnych warunkach. 26-8

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpow.: JAN SZCZYREK. — Druk Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496